

Andrzej Prusek¹

SOCJALDEMOKRATYCZNY MODEL POLITYKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ JAKO WYZWANIE ROZWOJOWE XXI WIEKU DLA POLSKI

Streszczenie

W artykule nakreślone zostały niezbędne zmiany w modelu rozwoju polskiej gospodarki, warunkujące osiągnięcie jej celów społeczno-ekonomicznych oraz znaczenie państwa w tych procesach. Określono również wyzwania stojące przed polskim społeczeństwem i gospodarką oraz przedstawiono propozycje nowych kierunków pokryzysowej polityki społeczno-ekonomicznej w Polsce, które umożliwią zrównoważony jej rozwój społeczno-ekonomiczny w przyszłości.

Słowa kluczowe: rozwój społeczno-ekonomiczny, polityka społeczno-ekonomiczna, model społeczno-ekonomiczny

SOCIAL DEMOCRATIC MODEL OF SOCIO-ECONOMIC POLICY: A DEVELOPMENTAL CHALLENGE FOR POLAND

Abstract

The paper outlines the necessary changes in the model of development of the Polish economy that determine the achievement of its socio-economic objectives as well as the role of the state in these processes. The author also identifies the challenges faced both by the Polish society and the economy and suggests new directions for post-crisis socio-economic policies in Poland that will enable a balanced socio-economic development in the future.

Key words: socio-economic development, socio-economic policy, socio-economic model

Wstęp

Zdolność i umiejętność dostosowywania się krajów do wyzwań rozwojowych uzależniona jest od wielu uwarunkowań, wśród których najważniejszym jest model realizowanej polityki społeczno-ekonomicznej. Ludzkość nie jest intelektualnie bezradna wobec tych wyzwań, gdyż posiada koncepcję zrównoważonego roz-

¹ prof. dr hab. Andrzej Prusek – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Katedra Polityki Ekonomicznej i Programowania Rozwoju

woju, opierającą się na idei konieczności współdziałania mechanizmów rynkowych z rozumnym jego sterowaniem przez państwo².

Światowy kryzys udowodnił, że dotychczas funkcjonujący model kapitalizmu oraz jego neoliberalna nadbudowa teoretyczno-ideologiczna są szkodliwe zarówno dla społeczeństwa, jak i dla samego kapitalizmu, i dlatego muszą zostać odrzucone³.

Powstaje zatem wyzwanie określenia nowego modelu gospodarki rynkowej w skali globalnej i polityki gospodarczo-społecznej z niej wynikającej, które będą w stanie sprostać nowym wyzwaniom ludzkości w XXI wieku.

Fundamentalnym wyzwaniem ludzkości w XXI wieku jest zbudowanie ładu społeczno-gospodarczego i ekologicznego na wspólnej planecie, którą wszyscy zamieszkujemy. Musimy zatem określić globalne zasady naszego funkcjonowania i współpracy na tej zatłoczonej planecie. Nie rozwiążemy tych problemów, jeśli nie podejmiemy wyzwania zmniejszenia olbrzymiej i nieetycznej polaryzacji dochodowej społeczności światowej, która stanowi fundament konfliktów światowych i cywilizacyjnych oraz terroryzmu światowego⁴.

W neoliberalnym modelu funkcjonowania gospodarki państwo traktowane jest instrumentalnie przez sektor prywatny, a zwłaszcza oligarchię finansowo-korporacyjną. Z jednej strony sprawne i niezależne państwo jest niezbędne dla dobrego funkcjonowania gospodarki. Z drugiej strony, samodzielnie funkcjonująca gospodarka, zdominowana przez sektor prywatny, jest potrzebna dla wzmocnienia siły demokratycznego państwa. Tak więc między gospodarką rynkową a państwem winna istnieć swoista równowaga, która jest niezbędnym warunkiem efektywności ich działania⁵.

Stosownie do dochodowej teorii celów za kryterium oceny efektywności systemu gospodarczego należy uznać kryterium społecznej jego adekwatności, co oznacza, że winien on gwarantować realizację wszystkich celów społecznych, tj. zarówno konsumpcyjnych, jak i ekologicznych oraz instytucjonalnych. System

² Zob. Z. Sadowski, *Czy należy bać się przyszłości*, [w:] *Wyzwania dla polityki rozwoju gospodarczego i społecznego w warunkach integracji europejskiej i światowego kryzysu gospodarczego*, Z. Mikołajewicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011, s. 15 i nast.

³ A. Prusek, *Źródła i skutki kryzysu ekonomicznego na świecie i w Polsce oraz możliwości jego przezwyciężenia*, [w:] *Nowe wyzwania dla polityki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i regionu opolskiego*, Z. Mikołajewicz (red.), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Oddział w Opolu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji, Opole 2010; G. W. Kołodko, *Neoliberalizm i systemowy kryzys globalnej gospodarki*, [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, G. W. Kołodko (red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010; T. Kowalik, *Kryzys systemu w perspektywie alterglobalizmu*, [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, G. W. Kołodko (red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.

⁴ J. D. Sachs, *Wspólne wyzwania, wspólne dobro*, Nadanie Jeffrey'owi S. Sachsiemu tytułu Doktora Honoris Causa, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2007, s. 25 i nast.

⁵ Zob. J. Wilkin, *Państwo a gospodarka – instytucjonalne podstawy autonomii i współzależności*, [w:] *Strukturalne podstawy demokracji*, A. Rychard (red.), Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008.

neoliberalny nie jest w stanie sprostać tym wymogom od strony teoretycznej, co potwierdził światowy kryzys, a także od strony empirycznej⁶.

Negatywne doświadczenia światowe jednoznacznie wskazują na to, że realizacji tego kryterium nie można pozostawić samej sile mechanizmów rynkowych i nieokiełznanej konkurencji geopolitycznej różnych państw. Samodzielne działanie mechanizmów rynkowych nie jest w stanie rozwiązać wyzwań rozwojowych ludzkości, w tym zwłaszcza polaryzacji dochodowej społeczeństw światowych, natomiast nasilające się napięcia mogą doprowadzić do konfliktu cywilizacji, co może okazać się naszym ostatnim i całkowicie wyniszczającym starciem⁷.

Światowy kryzys finansowy jednoznacznie wykazał decydujące znaczenie państwa i środków finansowych jego podatników w zakresie naprawiania obiektywnych i subiektywnych dysfunkcji gospodarki rynkowej, stąd też na nowo trzeba rozważyć pozycję sektora publicznego w gospodarce rynkowej, aby skutecznie stawiać czoło wyzwaniom współczesnego świata⁸. W warunkach globalizacji niezbędna jest globalna instytucja rozwiązująca światowe wyzwania rozwojowe⁹.

Światowy i europejski kryzys finansowo-ekonomiczny dokonał zasadniczych przewartościowań w ocenie rynkowych modeli rozwoju i wynikającej z nich polityki rozwoju społeczno-ekonomicznego. Syntetyczny wniosek jest jednoznaczny i wskazuje na to, że neoliberalny model gospodarczy i polityka ekonomiczna na nim bazująca doprowadziły do kryzysu, a w konsekwencji również do destabilizacji finansów publicznych państw, ogromnego bezrobocia i polaryzacji dochodowej społeczeństwa. Niezbędne jest zatem rozwijanie modeli funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa, opartych na koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, bazującej na ordoliberalizmie¹⁰.

Nowy socjaldemokratyczny model rozwoju winien wyważyć funkcje państwa i mechanizmów rynkowych. Doświadczenia kryzysu światowego wskazują, że mechanizmy rynkowe oraz oligarchia finansowo-korporacyjna stara się podporządkować państwo swoim interesom, nie licząc się z konsekwencjami społecznymi. Tak stało się z tzw. pomocą sektora publicznego dla bankrutującego, prywatnego sektora bankowego, która naruszyła fundamentalną rynkową zasadę samofinansowania się podmiotów gospodarczych. Ten transfer pieniędzy podatników spowodował zadłużenie finansów publicznych wielu krajów i cięcia budżetowe dotkliwe dla społeczeństwa, które nie było winne za ten stan rzeczy. Było to kla-

⁶ Zob. J. Kaja, *Cele społeczne w systemie rynkowym*, [w:] *Wyzwania dla polityki rozwoju gospodarczego i społecznego w warunkach integracji europejskiej i światowego kryzysu gospodarczego*, Z. Mikołajewicz (red.), Uniwersytet Opolski, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Oddział w Opolu, Opole 2011, s. 249 i dalsze.

⁷ J. D. Sachs, op. cit., s. 26.

⁸ Encyklika *Caritas in veritate* Ojca Świętego Benedykta XVI, O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, Libreria Editrice Vaticana, 2009, pkt 27.

⁹ Zob. ibidem.

¹⁰ Zob. E. Mączyńska, *Ład gospodarczy. Pochwalą „ordo”*, [w:] *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, W. Jarmołowicz, M. Ratajczak (red.), Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2008, s. 151 i nast.

syczne neoliberalne działanie, polegające na prywatyzacji dochodów publicznych i nacjonalizacji swoich strat. Ten mechanizm należy raz na zawsze wyeliminować, czemu w Unii Europejskiej mają zapobiegać ustalenia tzw. unii bankowej.

W modelu socjaldemokratycznym winno się stworzyć równowagę instytucjonalno-prawną między państwem, rynkiem i instytucjami społeczeństwa obywatelskiego, w tym związkami zawodowymi, która będzie warunkiem demokratycznej i efektywnej gospodarki oraz rozwoju społecznego.

W referacie omówiono megawyzwania i bariery rozwojowe Polski, spowodowane przez dominujący dotychczas w niej neoliberalny paradygmat jej rozwoju, których przewyciężenie przez nowy model socjaldemokratyczny jest warunkiem jej rozwoju gospodarczego i społecznego oraz konwergencji z krajami Unii Europejskiej.

W Polsce konieczne jest odrzucenie skrajnego oraz nieefektywnego ekonomicznie i społecznie neoliberalnego modelu polityki rozwoju i przyjęcie modelu socjaldemokratycznego, który umożliwi jej zrównoważony rozwój społeczno-ekonomiczny i ekologiczny w przyszłości. Kryzys światowy wykazał, że model ten winien adaptować niekonwencjonalne rozwiązania w polityce społeczno-ekonomicznej, aby był skuteczny. Kierunki tych zmian modelowych i kierunków nowej pokryzysowej polityki społeczno-ekonomicznej Polski są treścią niniejszego artykułu.

1. Megabariery jako megawyzwania rozwojowe Polski

Głównym megawyzywaniem rozwojowym Polski jest konieczność przewyciężenia zespołu wzajemnie sprzężonych barier rozwojowych, związanych z sytuacją demograficzną, rynkiem pracy i emigracją zarobkową oraz bardzo spolaryzowaną sytuacją dochodową społeczeństwa¹¹.

Bariera demograficzna związana jest ze spadkiem ludności Polski, ujemnym przyrostem naturalnym, starzeniem się społeczeństwa, dużą migracją zarobkową młodych wykształconych obywateli za granicę, do krajów UE-15. Może ona, w zależności od rozwoju sytuacji globalnej, europejskiej i krajowej, spowodować zmniejszenie się liczby ludności Polski do 2020 roku do poziomu 30-35 mln osób, a do 2050 roku liczba ludności może zmniejszyć się do 25-30 mln osób. Oznaczałoby to automatycznie spadek pozycji Polski w Unii Europejskiej, koniunktury gospodarczej i potencjalnego PKB, dochodów sektora publicznego i społeczeństwa oraz stopniowy upadek systemu emerytalnego i dalszy łańcuch negatywnych następstw społeczno-ekonomicznych. W przypadku zwiększenia się dy-

¹¹ A. Prusek, *Główne wyzwania i bariery rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski do 2020 roku*, [w:] *Wyzwania i bariery rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski do 2020 roku*, A. Prusek (red.), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Wyższa Szkoła Gospodarki i Zarządzania w Krakowie, Kraków 2012, s. 51-63.

namiki trwałej emigracji zarobkowej dynamika regresu demograficznego może ulec zwiększeniu.

Bariera miejsc pracy na polskim rynku wywołuje wysokie bezrobocie, jawne i ukryte na obszarach wiejskich, a także konieczność emigracji zarobkowej. Ta bariera dotyka w szczególności młode pokolenie Polaków, którzy nie mając pracy nie mogą sobie kupić mieszkania i założyć rodziny, co w konsekwencji powoduje spadek przyrostu naturalnego i starzenie się polskiego społeczeństwa. Bariera ta jest naturalną konsekwencją procesów deindustrializacji i prywatyzacji polskiej gospodarki¹². W wyniku tych procesów udział przemysłu w PKB spadł z 53% w 1985 roku do ok. 20% obecnie, mimo dużego napływu BIZ. W konsekwencji nastąpił znaczny spadek dochodów realnych sektora publicznego z tytułu podatków CIT i PIT oraz dywidendy, który uniemożliwia mu wykonywanie konstytucyjnie określonych funkcji społecznych, gospodarczych i ekologicznych. Deindustrializacja spowodowała jednocześnie utratę ponad 3 mln miejsc pracy w Polsce, których nie były w stanie zrekompensować BIZ, a nawet rozwój sektora MŚP. Autor artykułu podziela pogląd A. Karpińskiego, że deindustrializacja w Polsce była przedwczesna, ekonomicznie nieuzasadniona i szkodliwa dla dynamiki gospodarczej, a zwłaszcza rynku pracy. Deindustrializację należy uznać za największy błąd strategiczny polskiej transformacji¹³.

Ważne znaczenie ma także, powiązana z barierą bezrobocia, bariera dochodowa, wynikająca dodatkowo z rażąco niskiego poziomu płac w Polsce w stosunku do analogicznych pod względem charakteru i wydajności miejsc pracy w krajach UE-15. W warunkach swobody przepływu osób w Unii Europejskiej stymuluje ona emigrację zarobkową młodej generacji Polaków, najczęściej o charakterze trwałym. Bariera dochodowa w Polsce została spowodowana urzędowym, czyli administracyjnym, podniesieniem cen na środki produkcji w ramach tzw. reformy cen zaopatrzeniowych w 1990 roku i jednoczesnym skrajnie niesymetrycznie niskim wzrostem płac oraz zablokowaniem ich wzrostu, najpierw przez tzw. popiwek, czyli niezgodny z logiką rynkową podatek od wzrostu tzw. ponadnormatywnych wynagrodzeń, a następnie przez restrykcyjną politykę antyinflacyjną¹⁴. Stąd też wzrost przeciętnego poziomu płac w Polsce w ciągu 25 lat transformacji nie osiągnął jeszcze średniej UE. Jest to zarazem sprzeczne z europejską polityką spójności i jej głównym celem, jakim jest konwergencja realna o charakterze społecznym, gospodarczym i przestrzennym.

¹² Zob. idem, *Prywatyzacja polskiej gospodarki – cele, programy i ocena jej rezultatów*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2005.

¹³ A. Karpiński, *Co dalej z przemysłem w Polsce? Zarys strategii przemysłowej na lata 2005-2015*, „Biuletyn Komitetu Prognoz «Polska 2000 Plus» PAN” 2003, nr 1 (7), s. 79.

¹⁴ Zob. A. Prusek, *Spójność gospodarcza i społeczna Polski z Unią Europejską w warunkach polityki antyinflacyjnej*, [w:] *Tworzenie i realizacja polityki społeczno-ekonomicznej w Polsce. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, E. Kryńska (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 43-52; idem, *Dywergencja płacowo-dochodowa w Polsce i scenariusze jej zmniejszania w warunkach integracji europejskiej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, nr 863, Kraków 2009.

Kolejna bariera, wynikająca z ogromnego rozwarstwienia dochodowego w polskim społeczeństwie, osłabia dynamikę rozwoju gospodarczego przez zmniejszanie popytu społecznego, a tym samym hamuje tworzenie miejsc pracy i stymuluje emigrację zarobkową młodego pokolenia. Autor niniejszego opracowania podziela pogląd G. Kołodki, że „lansowany przez neoliberalizm system gospodarczy podporządkowany jest interesom zamożniejszych warstw i to do nich trafia coraz większa część dochodu narodowego, nieekwiwalentna z punktu widzenia ich własnego wkładu. W długofalowej strategii społecznie zrównoważonego rozwoju potrzebna jest natomiast harmonia pomiędzy obowiązkami i beneficjami pracodawców i pracobiorców, czyli, nazywając rzecz po imieniu, pomiędzy kapitałem (w dużym stopniu zagranicznym) i pracą (prawie całkowicie krajową). Neoliberalizm taką harmonię wyklucza, co musi skutkować perturbacjami nie tylko gospodarczymi, lecz także społecznymi i politycznymi. Będą się one nasilać. Co gorsza, istota kryzysu jest taka, że obarcza on swymi ciężarami przede wszystkim nie tych, których idee i polityka – oraz krótkowzroczność i zachłanność – doń doprowadziły”¹⁵.

Raport OECD wskazuje, że Polska jest państwem o największym rozwarstwieniu płacowym w UE. Obecnie przeciętne zarobki 10% najsłabiej zarabiających są 14 razy mniejsze od średnich dochodów 10% najlepiej zarabiających pracowników. W Niemczech ten wskaźnik jest dwukrotnie mniejszy, a w krajach skandynawskich społecznej gospodarki rynkowej jeszcze niższy¹⁶. Oznacza to, że w Polsce mamy do czynienia ze skrajnym modelem neoliberalnym w skali europejskiej, co rodzi równocześnie największe negatywne konsekwencje społeczne. Jest to tym bardziej kuriozalne, że w tym samym okresie w Polsce nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy, który nie został ekwiwalentnie uwzględniony we wzroście płac, co oznacza kapitalistyczny wyzysk ludzi pracy, czyli tzw. salariatu utrzymującego się z płac¹⁷.

Fundamenty i mechanizm obecnej polityki płacowej w Polsce zostały ustalone na początku transformacji systemowej, tj. w 1990 roku. Nastąpiła bowiem wtedy administracyjna, czyli urzędowa, reforma cen zaopatrzeniowych, podnosząca ceny w Polsce do cen zbliżonych do cen rynku światowego oraz jednocześnie relatywnie niewielka podwyżka płac, a następnie ich stabilizacja przez popiwek i antyinflacyjną politykę pieniężną. Corocznie w całym okresie transformacji podnoszone były również urzędowe ceny nośników energii, nakręcające inflację, a jednocześnie obniżające realną wartość płac. Tak więc, nie była to „normalna inflacja”, lecz inflacja dostosowawcza, która była konsekwencją administracyjnie realizowanych reform cenowych, czyli była to zmiana skali cen przy nierównoważącym tego skoku cen wzroście płac. Kolejne niewielkie wzrosty płac miały miejsce dzięki naciskom dużych grup zawodowych oraz w wyniku niewielkich urzędowych regulacji w sferze usług społecznych i to w stopniu tylko częściowo

¹⁵ Zob. G. W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 96.

¹⁶ Zob. M. Kabaj, *Młodzi biorą dziś co dają*, „Gazeta Wyborcza”, 28.11.2011 r.

¹⁷ Zob. G. W. Kołodko, *Świat na wyciągnięcie...*, op. cit., s. 94.

rekompensującym wzrost kosztów utrzymania. Stąd też nastąpiła ogromna polaryzacja poziomów płac i dochodów między Polską a krajami UE-15 na analogicznych stanowiskach pracy o podobnej produktywności pracy.

W ten sposób metodami administracyjnymi, a nie rynkowymi, ukształtowany został w Polsce nieracjonalny dysparytet cen i płac oraz prowadzona była restrykcyjna polityka pieniężna, milcząco zakładająca istnienie równowagi ekonomicznej, ukształtowanej przez mechanizmy rynkowe. Polityka pieniężna, stabilizująca tę administracyjną nierównowagę ekonomiczną, naruszała podstawowe prawa ekonomii, tj. prawo równowagi ekonomicznej oraz prawo popytu i podaży. Z tej fundamentalnej przyczyny prowadzona w okresie transformacji polityka pieniężna miała charakter tzw. poprawności instrumentalnej, czyli stosującej teoretycznie właściwe instrumenty, tylko że w skrajnie nieracjonalnej i nierynkowej sytuacji płacowo-dochodowej. Z tego zasadniczego powodu polityka pieniężna była i jest nadal błędna i szkodliwa. Zwalcza ona bowiem inflację, czyli zarazem wzrost płac i dostosowanie ich do poziomu europejskiego, mimo dużego wzrostu wydajności pracy. Tym samym utrzymywała ona globalną nierównowagę między popytem i podażą, hamowała rozwój gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy, generowała bezrobocie, a zatem była i jest pozbawiona racjonalności ekonomicznej i społecznej, a tym samym prawidłowych podstaw merytorycznych.

W okresie transformacji zaprzepaszczono szansę stopniowego, corocznego indeksowania płac w stosunku do inflacji i wzrostu wydajności pracy, dostosowując je do poziomu płac w UE. Dotyczy to zwłaszcza płacy minimalnej. Stąd też, mimo administracyjnego dostosowania cen na środki produkcji w Polsce do cen rynku światowego, poziom i struktura płac nie zostały równoległe uregulowane i dlatego w sposób drastyczny odbiegają od analogicznych poziomów i struktur w krajach UE-15.

Ta polityka płacowo-dochodowa w połączeniu z neoliberalną polityką pieniężną nie tylko, że nie rozwiązała, lecz jeszcze bardziej pogłębiła problemy gospodarcze i społeczne naszego państwa. Do tych problemów zaliczyć należy: rosnące zadłużenie wewnętrzne i zewnętrzne państwa, bezrobocie jawne i ukryte oraz polaryzację dochodową polskiego społeczeństwa, czego wyrazem jest znaczący udział społeczeństwa żyjącego poniżej minimum socjalnego. Polityka ta utrwaliła także nieracjonalny poziom i strukturę płac, a zatem zniekształca rzeczywisty poziom społecznej produktywności pracy w Polsce. W konsekwencji spowodowała spadek przyrostu naturalnego oraz masową emigrację za pracę i godziwym życiem milionów polskich obywateli do krajów UE-15, w tym zwłaszcza wykształconej młodzieży.

Ukształtowana w wyniku błędnej polityki cenowo-dochodowej sytuacja społeczno-ekonomiczna stwarza ogromne zagrożenia dla przyszłości Polski, podważa bowiem zarówno społeczno-demograficzne, jak i ekonomiczne podstawy funkcjonowania i rozwoju polskiego społeczeństwa.

Scenariusze spójności Polski z UE będą również wypadkową determinant, wynikających z modelu polskiej polityki ekonomicznej i społecznej, realizowanej w przyszłości, oraz wynikających z niej możliwości finansowych budżetu państwa.

W optymalnym scenariuszu tzw. zmiany sterowanej zakładać należy, obok działania mechanizmów rynkowych, również sterowanie przez państwo polityką dochodowo-płacową, w oparciu o przyjętą w umowie społecznej strategię spójności płacowej i dochodowej. W tym scenariuszu państwo winno określać coroczny wzrost płacy minimalnej w gospodarce oraz strategię wzrostu płac w sektorach usług publicznych, stosownie do rosnących możliwości finansowych państwa. Stworzą one również warunki do wzrostu płac w sektorach produkcyjnych i usługowych. W scenariuszu tym emigracje młodzieży będą stopniowo maleć, a jednocześnie wzrośnie aktywność zawodowa społeczeństwa i jego innowacyjność, które skutkować będą rosnącym PKB, wzrostem dochodów budżetowych i składek ZUS oraz rosnącym przyrostem naturalnym ludności. Jest to zatem scenariusz normatywny, zapewniający znaczne zmniejszenie dystansu w zakresie poziomu życia w Polsce i krajach UE-15 w ciągu ok. 10-15 lat, w zależności od uwarunkowań globalnych. Tak powinna wyglądać polityka spójności społeczno-ekonomicznej i przestrzennej, stwarzająca szanse rozwojowe dla Polski. Być może przyspieszy ją postulowana w Unii Europejskiej polityka harmonizacji płac, zmierzająca także do zahamowania delokalizacji firm. Bez rozwiązania tych nawarsztwionych i skomplikowanych problemów społeczno-ekonomicznych w powyżej przedstawionych obszarach realizacja celów polityki spójności w Polsce będzie długotrwała, mało skuteczna i społecznie nieakceptowana, stąd też będzie ona skutkować poważnymi napięciami społecznymi oraz ekonomicznymi¹⁸.

Tak więc, zmniejszenie dystansu ekonomicznego i społecznego, dzielącego Polskę od krajów UE-15, czyli osiągnięcie celów polityki spójności, nie będzie możliwe bez strategii dochodowo-płacowej, urealnijającej rzeczywistość wydajność polskiego społeczeństwa. Odłożenie realizacji tego wyzwania lub pozostawienie go wyłącznie mechanizmom rynkowym uniemożliwi osiągnięcie spójności ekonomicznej i społecznej w Polsce na wiele dziesięcioleci, co grozi polaryzacją rozwoju gospodarczego i społecznego Polski w stosunku do krajów UE-15, a równocześnie wielkim kryzysem społecznym i ekonomicznym.

Drugie megawyzwanie rozwojowe Polski wiąże się z problemami zwiększenia dynamiki rozwoju gospodarczego i następującymi czynnikami go determinującymi.

Wyzwaniem rozwojowym Polski jest osiągnięcie dynamicznego rozwoju gospodarczego i społecznego, który w relatywnie krótkim czasie umożliwić nam może zbliżenie się do analogicznych średnich wielkości w Unii Europejskiej. Szybkie zmniejszenie dystansu rozwojowego w stosunku do UE zmniejszyć może skalę

¹⁸ A. Prusek, *Spójność płac w warunkach integracji europejskiej jako wyzwanie rozwojowe dla Polski*, [w:] *Spójność społeczna, gospodarcza i terytorialna w polityce Unii Europejskiej*, E. Pancer-Cybulska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2008; idem, *Dywergencja płacowo-dochodowa w Polsce...*, op. cit.

migracji, a wysokie tempo rozwoju gospodarczego i społecznego może zapewnić warunki do równoważenia rynku pracy oraz wzrostu dochodów ludności i rozwoju społeczno-demograficznego.

Ważnym wyzwaniem w tym obszarze jest także rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, albowiem czynnikiem decydującym o rozwoju w dłuższym okresie jest poziom wykształcenia społeczeństwa i umiejętność współdziałania. W tym zakresie odbiegamy *in minus* od standardów europejskich. Jest to wyzwanie rozwojowe, warunkujące awans cywilizacyjny społeczeństwa oraz wdrażanie postępu technicznego, ekonomicznego, organizacyjnego, prawnego i społecznego.

Trzecim megawyzwaniem rozwojowym Polski są problemy związane z destabilizacją finansową państwa, tj. z zadłużeniem finansów sektora publicznego, deficytem budżetowym i zadłużeniem państwa oraz wysokim poziomem jego obsługi. Wysoki poziom tych zadłużeń grozi destabilizacją finansów publicznych i drastycznymi cięciami w przypadku przekroczenia ustawowo określonych granic zadłużenia, a zatem również destabilizacją społeczną. Przełamanie tych barier finansowych może zostać zrealizowane bez napięć społecznych i w sposób trwały tylko wówczas, gdy przyjęte zostaną socjaldemokratyczne instrumenty równoważenia finansów publicznych. Neoliberalne działania przerzucają większość kosztów dostosowań na biedniejszą część społeczeństwa, a powinny dotyczyć głównie warstw najbogatszych.

2. Kierunki zmian modelowych w polityce rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski

Fundamentalną przyczyną narastania barier rozwojowych Polski był i jest nadal narzucony nam przez Zachód neoliberalny model rozwoju społeczno-ekonomicznego. Ten neoliberalny model rozwoju stoi w zasadniczej sprzeczności z modelem rozwoju, określonym w Konstytucji RP, która mówi, że „społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego”¹⁹. Podobna sprzeczność dotyczy art. 2 Konstytucji, który głosi, że „Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Te polskie normy konstytucyjne stoją w rażącej sprzeczności z ogromną polaryzacją dochodową polskiego społeczeństwa oraz bardzo wysokim bezrobociem i emigracją zarobkową. Trudno też uznać, że model ten kieruje się zasadą zrównoważonego rozwoju, o czym mówi art. 5 polskiej Konstytucji.

Jedyną zaletą kryzysu jest to, że wskazuje on na konieczność przeprowadzenia zasadniczych zmian modelowych w polskiej polityce gospodarczej i społecznej,

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, art. 20.

które mogą pozwolić na przełamanie istniejących barier rozwojowych i sprostanie wyzwaniom rozwojowym.

W pokryzysowym okresie w Polsce niezbędne jest nowatorskie myślenie i działanie w kategoriach strategicznych, wyrażające się opracowaniem strategii rozwoju kraju, stwarzającej szanse na zrównoważony rozwój w przyszłości oraz prowadzenie racjonalnej i niekonwencjonalnej polityki rozwoju gospodarczego i społecznego, uwzględniającej niestandardowe rozwiązania pokryzysowe.

Hipoteza artykułu brzmi: w Polsce konieczne jest zasadnicze wzmocnienie państwa, tak aby było ono w stanie spełniać swoje konstytucyjnie określone funkcje, jak również mogło prowadzić politykę rozwoju, głównie w oparciu o własne środki finansowe, a nie tylko lub głównie Unii Europejskiej. Jest to tym bardziej konieczne, że w kolejnym okresie programowania w UE nie będziemy już głównym beneficjentem europejskiej polityki spójności.

Przemiany gospodarcze, demograficzne i społeczne XXI wieku, a zwłaszcza doświadczenia kryzysowe, wskazują na konieczność zwiększenia funkcji władzy publicznej, zarówno na szczeblu centralnym, regionalnym, jak i lokalnym. Nic nie wskazuje na to, żeby w przyszłości ów proces miał ulec zahamowaniu, wręcz przeciwnie²⁰.

Z uwagi na skalę negatywnych problemów gospodarczych i społecznych w Polsce niezbędne są nowe rozwiązania w polityce społeczno-ekonomicznej, które pozwolą na jej zrównoważony rozwój społeczno-ekonomiczny w przyszłości.

W zakresie polityki rozwoju społecznego należy podjąć następujące kierunki działań:

- należy zahamować regres demograficzny w Polsce i prowadzić politykę pronatalistyczną;
- zwiększyć jakość funkcjonowania podstawowych systemów usług społecznych, w tym zwłaszcza systemu edukacji i szkolnictwa wyższego, ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego i emerytalno-rentowego, ochrony środowiska naturalnego oraz rozwoju kultury i sztuki;
- nowa polityka rozwoju winna także przeciwdziałać nadmiernej polaryzacji dochodowej społeczeństwa.

W zakresie polityki rozwoju gospodarczego należy podjąć następujące kierunki działań:

- należy zatrzymać proces dalszej destabilizacji sektora finansów publicznych i zadłużenia państwa, tak aby przełamać obecny syndrom braku możliwości finansowania fundamentalnych, konstytucyjnie określonych, funkcji państwa, zarówno społecznych, jak i gospodarczych;
- należy podjąć działania zmierzające do zwiększenia dochodów sektora publicznego, aby był on w stanie wypełniać swoje funkcje gospodarcze i społeczne.

²⁰ J. Kleer, *Przyszłość sektora publicznego*, [w:] *Co ekonomiści myślą o przyszłości*, J. Kleer, E. Mączyńska, A. Wierzbicki (red.), Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, PTW z Klubem Rzymskim, Warszawa 2009.

W krajach UE-15 udział dochodów sektora publicznego w PKB kształtuje się na poziomie ok. 50%, natomiast w Polsce stanowi on jedynie ok. 38%, przy wielokrotnie niższym bezwzględnym poziomie PKB i dochodów budżetowych. Sytuacja ta wskazuje na zbyt duże osłabienie polskiego państwa w stosunku do potrzeb wynikających z jego funkcji strategicznych²¹. Środki te w ujęciu absolutnym są w Polsce wielokrotnie mniejsze niż w wysoko rozwiniętych krajach UE²². Z tego powodu w Polsce należy dążyć do wyraźnego zmniejszenia tych różnic absolutnych w możliwościach finansowych i rozwojowych polskiego państwa. W tym celu należy podjąć działania zmierzające do zmniejszenia nierozwojowych wydatków sektora publicznego. Działając w tym kierunku, słusznie zmodyfikowano funkcjonowanie kapitałowego filara systemu emerytalnego, gdyż generował on olbrzymie zadłużenie Polski oraz przejadał znaczną część składek przyszłych emerytów. Należy wyeliminować nierozwojowe wydatki budżetowe dyktowane tzw. względami politycznymi.

Standardem nowej polityki rozwoju winna być aktywna rola państwa w gospodarce, a zwłaszcza w sektorach o strategicznym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa. Państwo polskie przez ostatnie 30 lat nie inwestowało w rozwój sektorów i podmiotów o strategicznym znaczeniu dla polskiej gospodarki, wręcz przeciwnie część tych podmiotów upadła z uwagi na brak pomocy państwa, a część została sprywatyzowana przez kapitał zagraniczny. Dzisiaj państwo polskie dysponuje niewielką ilością podmiotów gospodarczych o strategicznym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego i społecznego, a tym samym utraciło zdolność podejmowania strategicznych decyzji rozwojowych. W sektorach infrastrukturalnych, np. w energetyce, kolejnictwie, gospodarce wodnej, nastąpiła dekapitalizacja majątku trwałego. Obecnie państwa nie stać na modernizację tych sektorów i podjęcie nowych inwestycji, zapewniających bezpieczeństwo ekonomiczne polskiej gospodarce i społeczeństwu.

Dobrym krokiem w zakresie wzmocnienia endogenicznych możliwości rozwojowych państwa polskiego, chociaż niewystarczającym, jest koncepcja działania spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe.

Istotne jest stymulowanie proinnowacyjnych przekształceń strukturalnych w polskiej gospodarce w celu podniesienia jej konkurencyjności i tworzenia nowych, a zwłaszcza lepszych, czyli bardziej wydajnych i lepiej opłacanych, miejsc pracy w sektorach *new economy*.

Programowanie i finansowanie tego obszaru rozwoju jest w warunkach integracji europejskiej ułatwione przez wsparcie unijne, ale niewystarczające. Fundusze europejskie skierowane są głównie na rozbudowę infrastruktury społeczno-ekonomicz-

²¹ A. Prusek, *Funkcje państwa w zakresie kreowania sektorów gospodarczych o narodowym charakterze w warunkach integracji europejskiej*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2005.

²² J. Kątnik-Prokop, A. Prusek, *Analiza porównawcza wydatków sektora publicznego w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej w latach 2004-2012*, [w:] *Współczesne wyzwania rozwoju gospodarczego. Polityka i kreacja potencjału*, E. Gruszewska (red.), cz. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.

nej i rozwój regionalny, a zatem nie zapewniają bezpośrednio wysokiego tempa rozwoju i budowy sektorów *new economy*. Również BIZ nie zapewniły oczekiwanych proinnowacyjnych przekształceń strukturalnych polskiej gospodarki. Do realizacji tych celów niezbędne jest znaczne zwiększenie endogenicznej stopy inwestycji sektora prywatnego w polskiej gospodarce. Stosownie do ustaleń unijnych ogólny poziom nakładów na B + R w krajach członkowskich powinien stopniowo wzrastać, tak aby osiągnąć poziom 3% PKB danego kraju, z czego sektor prywatny zobowiązany był ponieść 2/3 tych nakładów, czyli 66%, a sektor publiczny tylko 33%²³. Tego zobowiązania sektor prywatny w Unii Europejskiej i Polsce ogólnie nie wykonał, gdyż nie został zmuszony do inwestycji innowacyjnych przez regulacje finansowo-podatkowe krajów Unii Europejskiej²⁴. Dzieje się to w warunkach ogromnego bezrobocia i niskiego poziomu innowacyjności polskiej gospodarki oraz znacznych wolnych środków finansowych sektora przedsiębiorstw, szacowanego na ok. 300 mld zł.

Spójność dochodowa z krajami UE-15 winna być kolejnym standardem nowej polityki rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Przeciętny poziom płac w Polsce w ciągu 25 lat transformacji nie osiągnął jeszcze średniej UE. Polska należy też do nielicznych krajów UE o najniższym udziale płac w PKB, wynoszącym 46% w 2012 roku, podczas gdy średnia unijna wynosiła 58%²⁵. Jest to zarazem sprzeczne z europejską polityką spójności i jej głównym celem, jakim jest konwergencja realna o charakterze gospodarczym, społecznym i przestrzennym. Ta bariera rozwoju również stymuluje emigrację zarobkową polskiej młodzieży, która ma negatywny wpływ na rozwój gospodarczy i demograficzny, finanse publiczne oraz pozycję Polski w Unii Europejskiej.

Stopniowy, ale możliwie szybki, wzrost płac w Polsce, dostosowujący je do poziomu płac w krajach UE-15, może stać się motorem rozwoju gospodarczego i społeczno-demograficznego oraz zahamować regres demograficzny i będący w przyszłości jego konsekwencją regres ekonomiczny.

Wydatki budżetowe na wzrost płac w sferze usług społecznych traktować należy jako wydatki inwestycyjno-rozwojowe, które przyniosą wzrost jakości świadczonych usług i podniesienie jakości kapitału ludzkiego oraz wzrost gospodarczy wywołany nakręceniem koniunktury przez impuls popytowy.

Doświadczenia światowe i skandynawskie jednoznacznie wskazują, że nie można tworzyć gospodarki opartej na wiedzy przy niskich płacach, gdyż nie-możliwi to drenaż mózgow i wyjazdy wykształconych ludzi do krajów oferujących im wyższe dochody oraz lepsze warunki wykonywania prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych. Tak więc, najkorzystniejszym kierunkiem inwestowania jest wzrost nakładów na rozwój kapitału ludzkiego oraz sektora naukowo-

²³ *Presidency Conclusions*, Barcelona European Council 15 and 16 March 2002, p. 47, s. 20.

²⁴ A. Prusek, *Innowacyjność jako główny instrument strategicznego programowania rozwoju w Unii Europejskiej*, [w:] *Konkurencyjność i innowacyjność gospodarki polskiej w Unii Europejskiej*, A. Prusek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011.

²⁵ *Polskie place*, „Gazeta Wyborcza”, 23.09.2013 r.

-badawczego, które tworzą trwale i długofalowe podstawy innowacyjności i konkurencyjności gospodarek.

Dla zachowania kryterium gospodarki, zdolnej do trwałej konkurencyjności na rynku unijnym, niezbędna jest wspólna europejska polityka redystrybucji dochodu narodowego oraz takie rozwiązania instytucjonalne jak np. instytucje negocjacyjne w zakresie zatrudnienia i płac, które zapewniłyby zgodność dynamiki wzrostu płac z dynamiką wzrostu wydajności pracy²⁶. Autor artykułu podziela pogląd J. Osiatyńskiego, że polityka hamowania płac realnych i jednostkowych kosztów pracy rozsądza spójność gospodarczą, a w konsekwencji również społeczną, zarówno obszaru strefy euro, jak i całej Unii Europejskiej²⁷.

Dotychczasowy neoliberalny model funkcjonowania gospodarki unijnej, a zwłaszcza polskiej, preferuje przedsiębiorców zamiast równoważyć interesy pracodawców i pracowników, co sprzyja polaryzacji dochodowej i bezrobociu, a w konsekwencji stagnacji lub nawet spadkowi popytu wewnętrznego.

Modelowym rozwiązaniem dla Polski w zakresie rynku pracy są doświadczenia szwedzkie i ich aktywna polityka zatrudnienia, łącząca radykalizm gospodarczy z solidaryzmem społecznym²⁸.

Na politykę dochodową w Polsce wpłynąć może jej przystąpienie do strefy euro. Z przeprowadzonych rozważań dotyczących tej kwestii jednoznacznie wynika, że do czasu ustabilizowania się sytuacji ekonomicznej w strefie euro pozostawanie poza nią krajów słabiej rozwiniętych jest bardziej racjonalne, gdyż zapewnić może im większe bezpieczeństwo ekonomiczno-społeczne oraz szybsze tempo rozwoju²⁹. Przykład Słowacji, która nie jest stroną odpowiedzialną za kryzys w strefie euro, a została zmuszona do wniesienia ESMF ok. 35% swoich dochodów budżetowych, co spowodowało w niej kryzys rządowy oraz znaczne cięcia społeczne i rozwojowe, jednoznacznie wskazuje na konieczność nie wchodzenia do niej w warunkach europejskiego kryzysu. Gdyby Polska była teraz członkiem strefy euro, analogicznie proporcjonalne wydatki spowodowałyby w niej głęboki kryzys finansów publicznych. Z tego powodu polscy politycy, nawet opcji neoliberalnej, nie są w obecnych kryzysowych uwarunkowaniach strefy euro zwolennikami wejścia Polski do unii gospodarczej i walutowej³⁰. Od dawna autor artykułu twierdził, że wejście do strefy euro będzie dla Polski i innych krajów UE-12

²⁶ Zob. J. Osiatyński, *Warunki gotowości Polski do wejścia do strefy euro*, „*Ekonomista*” 2001, nr 5, s. 664.

²⁷ Zob. *ibidem*, s. 665.

²⁸ Zob. T. Kowalik, *Szkolowa operacja i opcje alternatywne*, [w:] *20 lat przemian ustroju gospodarczego Polski. Dokonania i wyzwania*, S. Owsiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010, s. 26.

²⁹ A. Prusek, *Kryzys ekonomiczno-finansowy w Unii Europejskiej oraz kierunki działań stabilizacyjnych i zmian systemowych*, [w:] *Kryzys w Unii Europejskiej i jego implikacje dla Polski*, A. Prusek (red.), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Wyższa Szkoła Gospodarki i Zarządzania w Krakowie, Kraków – Mielec 2013; J. Osiatyński, *op. cit.*

³⁰ J. Osiatyński, *op. cit.*

korzystne tylko wtedy, gdy poziom ich rozwoju i płac będzie zbliżony co najmniej do średniej UE³¹.

Te trzy główne megabariery rozwoju wytyczają główne wyzwania rozwojowe dla polskiej gospodarki, społeczeństwa oraz podmiotów gospodarczych i społecznych. Przeciwwstawienie się tym niekorzystnym tendencjom społecznym i ekonomicznym przez politykę społeczno-gospodarczą wymaga odrzucenia standardów neoliberalnych i przyjęcia za podstawę prowadzonej polityki ekonomicznej określonego w konstytucji modelu społecznej gospodarki rynkowej, pragmatycznej polityki ekonomicznej i społecznej z niego wynikającej.

3. Nowe kierunki polskiej polityki ekonomiczno-społecznej, stwarzające możliwości dynamicznego rozwoju i sprostania wyzwaniom rozwojowym

Po diagnozie przyczyn obecnego dryfu rozwojowego Polski, należy wskazać nowe kierunki jej polityki gospodarczo-społecznej, które wykreują zdolność do dokonania istotnych i proinnowacyjnych zmian strukturalnych w gospodarce, podnoszących jej innowacyjność i konkurencyjność. Wymaga to podjęcia nowych i niekonwencjonalnych działań, zapewniających endogeniczny rozwój gospodarczy, a w dalszej konsekwencji również społeczny i demograficzny, prowadzący do podniesienia dobrobytu całego społeczeństwa³².

Działania te winny mieć charakter holistyczny i dotyczyć następujących strategicznych obszarów.

Po pierwsze, winny one zmierzać do wzmocnienia endogenicznych możliwości finansowania potrzeb rozwojowych państwa. Realizacja tego zadania strategicznego wymaga znacznego zwiększenia dochodów polskiego państwa poprzez następujące działania:

- wzrost opodatkowania sektora przedsiębiorstw, zwłaszcza podmiotów dużych i średnich, który nie płaci podatków lub płaci bardzo niskie podatki, nie spełniając jednocześnie dwóch głównych zadań, a mianowicie: nie inwestuje zysków w działalność badawczo-rozwojową i nie dokonuje proinnowacyjnych zmian strukturalnych w polskiej gospodarce oraz nie tworzy miejsc pracy, zwłaszcza w sektorach *new economy*. Z tego względu celowe jest zwiększenie liczby przedziałów i skali podatku dochodowego dla przedsiębiorstw, a jednocześnie wprowadzenie ulg w podatku dochodowym z tytułu inwestycji proinnowacyjnych oraz ulg w podatku dochodowym za tworzenie nowych miejsc pracy w sektorach innowacyj-

³¹ A. Prusek, *Dywergencja płacowo-dochodowa w Polsce...*, op. cit.

³² Idem, *Nowy model polityki ekonomiczno-społecznej jako wyzwanie dla Polski w warunkach neoliberalnego kryzysu*, [w:] *Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych, IX Kongres Ekonomistów Polskich, Autorzy. Streszczenia referatów. Płyta CD z referatami*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Zarząd Krajowy, Warszawa 2013.

nych. Warto podkreślić, że wyższe dochody budżetu państwa z podatku dochodowego od ludności, tj. z PIT-u, w stosunku do dochodów z opodatkowania zysków przedsiębiorstw, czyli CIT-u, są przejawem i konsekwencją dominacji przedsiębiorców nad państwem i społeczeństwem, czyli przejawem oligarchizacji w polskiej gospodarce, którą należy wyeliminować;

- sektor finansowy w Polsce, zdominowany przez kapitał zagraniczny, winien być wyżej opodatkowany, tj. zarówno od wygenerowanych obrotów i zysków, a zwłaszcza transferowanych za granicę, a nie reinwestowanych, jak i od operacji finansowych, często wirtualnych. Sektor finansowy działający w Polsce stosuje najwyższe w Unii Europejskiej marże i opłaty, i dlatego osiąga obecnie najwyższe w swojej działalności zyski, mimo kryzysu. Przejawem oligarchicznej dominacji zagranicznego sektora finansowego nad państwem było nie wprowadzenie w Polsce podatku od operacji finansowych, który zalecała Unia Europejska, i do której dostosowało się większość jej członków;
- zwiększenie bazy podatkowej przez stopniową likwidację ulg podatkowych dla przedsiębiorstw polskich i zagranicznych, funkcjonujących w specjalnych strefach ekonomicznych i ich podstrefach. Strefy te zapewniają wprawdzie znaczną liczbę miejsc pracy nisko opłacanych, ale nie wpłynęły istotnie na zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki, a są kosztowne dla budżetu państwa i nie podnoszą endogenicznych możliwości inwestycyjnych Polski z uwagi na transferowanie zysków przedsiębiorstw zagranicznych do krajów ich pochodzenia. Rację ma M. Belka, mówiąc, że „powinniśmy zapomnieć o iluzji, że kapitał nie ma narodowości”³³;
- zwiększenie udziału sektora publicznego w sektorze bankowym w sposób znaczący zwiększyć może możliwości dochodowe państwa oraz możliwości oddziaływania na rozwój gospodarczy i tworzenie miejsc pracy;
- wprowadzenie trzeciej, a może też i czwartej stawki opodatkowania dla najbogatszych warstw społeczeństwa, stanowi kolejny kierunek zapewniający wzrost dochodów państwa, co równocześnie zmniejszy najwyższą w Europie polaryzację dochodową polskiego społeczeństwa.

Po drugie, niezbędne jest stymulowanie proinnowacyjnych przekształceń strukturalnych w polskiej gospodarce.

Strategiczne programowanie rozwoju winno uruchomić w Polsce następującą pętlę przyczynowo-skutkową rozwoju społeczno-gospodarczego: rozwój badań naukowych – innowacje techniczno-technologiczne, ekonomiczne i społeczne – wdrożenia innowacji do gospodarki i życia społecznego – podniesienie konkurencyjności gospodarki – wysoka efektywność gospodarowania – rozwój gospo-

³³ *Polska potrzebuje bankrutów. Wywiad z Prezesem NBP M. Belką*, „Gazeta Wyborcza”, 28-29.09.2013 r.

darczy – wysoki poziom płac w gospodarce – rozwój społeczny – rozwój kapitału ludzkiego, który nakręci kolejną spiralę innowacyjności.

Powstanie i rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw w Polsce jest kluczowym wyzwaniem dla gospodarki. Przedsiębiorstwa, posiadające zdolność do generowania innowacji, stanowią bowiem bazę tworzących się regionalnych i krajowych specjalizacji gospodarczych oraz konkurencyjnych w skali międzynarodowej sektorów, które dzięki innowacyjnym produktom same tworzą sobie popyt i korzystają z wysokiej renty innowacyjnej oraz oczywiście są bardzo efektywne³⁴. Zadanie to winien spełniać głównie sektor prywatny, który przecież będzie bezpośrednim beneficjentem wygenerowanych innowacji i dysponuje największymi środkami finansowymi na prace badawczo-wdrożeniowe. Jednak działając pragmatycznie, a nie doktrynalnie, nie należy wykluczać możliwości tworzenia nowoczesnych przedsiębiorstw w sektorach innowacyjnych przez sektor publiczny, centralny i regionalny, a także kapitał prywatno-publiczny. Przedsiębiorstwa prywatno-publiczne winny powstawać zwłaszcza na styku publicznych instytucji naukowo-badawczych i sektora prywatnego w gospodarce, który będzie wdrażał innowacyjne rozwiązania z nauki do gospodarki.

Główną przyczyną niskiego poziomu innowacyjności polskiej gospodarki jest to, że sektor prywatny, będący właścicielem większości środków produkcji i dochodów z nich wynikających, nie inwestuje w badania naukowe i wdrożeniowe, które generują innowacje. Dlaczego tak jest? Sektor prywatny zdominował sfery polityczne i ta oligarchizacja powoduje, że realizuje on swoje cele, maksymalizując zyski przez „wywalczone” przez swoje *lobbies* niskie podatki i koszty pracy, a nie przez własne działania proinnowacyjne, w tym zwłaszcza prace badawczo-rozwojowe (B + R)³⁵. Z tego powodu trzeba wyeliminować oligarchizację i dominację wpływu lobbystów biznesowych nad państwem w polskiej gospodarce i zwiększyć suwerenną pozycję państwa nad gospodarką.

Z tych względów niezbędna jest realizacja następujących kierunków polityki ekonomicznej w polskiej gospodarce:

- państwo winno stymulować inwestycje badawczo-rozwojowe prywatnego sektora przedsiębiorstw, ale także samo tworzyć publiczne lub prywatno-publiczne przedsiębiorstwa w sektorach innowacyjnych, których nie tworzy sektor prywatny. Ten pluralizm własnościowy w sektorach innowacyjnych powinien być nową polską drogą proinnowacyjnych przekształceń strukturalnych w polskiej gospodarce, na wzór rozwiązań hinduskich w przemyśлах atomowych. W tym kierunku zmierzają, chociaż nieśmiało, rozwiązania w ramach koncepcji polskich inwestycji rozwojowych;
- z uwagi na to, że sektor prywatny nie dokonuje znaczących przekształceń innowacyjnych w polskiej gospodarce państwo winno prowadzić politykę innowacyjno-przemysłową samodzielnie lub na zasadzie partnerstwa

³⁴ J. Kudełko, A. Prusek, K. Zieliński, *Europejska polityka spójności oraz jej efekty w Polsce*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2011.

³⁵ A. Prusek, *Innowacyjność jako główny instrument...*, op. cit.

publiczno-prywatnego i tworzyć nowe innowacyjne sektory w polskiej gospodarce.

Po trzecie, w celu kreowania nowych lepszych miejsc pracy i równoważenia rynku pracy, w tym zwłaszcza dla absolwentów wyższych uczelni, należy wprowadzić zmiany zarówno w systemie kształcenia, jak i w zakresie równoważenia rynku pracy.

System kształcenia zawodowego w Polsce należy oprzeć na dobrych doświadczeniach francuskich. We Francji działa sieć szkół zawodowych, aż do poziomu licencjata włącznie, o nazwie *Ecole de Gestion et Commerce* (EGC) finansowana przez sektor prywatnych przedsiębiorstw, należąca w całości i obowiązkowo do francuskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W ten sposób pracodawcy mają możliwość za własne pieniądze, a nie podatników, wpływania na kierunki kształcenia i dostosowywania ich do własnych potrzeb.

Natomiast szkolnictwo wyższe winno być finansowane głównie przez państwo i częściowo przez studentów z rodzin o wyższych dochodach, proporcjonalnie do jakości kształcenia i badań naukowych oraz jakości kadr naukowych w danej uczelni, a nie proporcjonalnie do liczby posiadanych studentów.

Podażowa strona rynku pracy dla absolwentów wyższych uczelni będzie zeterminowana rozwojem gospodarki, a zwłaszcza sektorów gospodarki opartej na wiedzy. W tym zakresie państwo powinno też samodzielnie tworzyć miejsca pracy w swoich lub prywatno-publicznych innowacyjnych podmiotach gospodarczych. Równoważenie rynku pracy winno być również zadaniem samorządów terytorialnych, na które winny otrzymać odpowiednie środki z budżetu państwa lub z podatków majątkowych. Jednakże główną odpowiedzialność za równowagę na rynku pracy musi ponosić sektor prywatny, gdyż dysponuje on większością środków produkcji i kapitału.

Synergiczne efekty wszystkich powyżej sformułowanych kierunków reform systemowych powinny doprowadzić do zdynamizowania rozwoju gospodarczego i społecznego Polski, i przełamania obecnie występujących barier rozwojowych, a tym samym stworzyć warunki do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w przyszłości.

Niski poziom konkurencyjności unijnych krajów słabiej rozwiniętych generuje w nich dodatkowo wysokie koszty integracji, wynikające głównie z wypierania ich produkcji, „wypłukiwania” zatrudnienia, w tym ludzi młodych i wykształconych oraz dochodów sektora publicznego i ludności przez produkcję i usługi z bardziej konkurencyjnych krajów UE. Swobodny przepływ siły roboczej w UE powoduje jednocześnie bardzo duże migracje zarobkowe ludności z tych krajów do krajów wyżej rozwiniętych, co dodatkowo generuje w nich dodatkowe koszty, np. dofinansowywania systemu emerytalnego i społecznego oraz spadek PKB, z wszystkimi negatywnymi pochodnymi dla gospodarki i społeczeństwa.

Zakończenie

Najważniejszym wieloobszarowym wyzwaniem rozwoju społeczno-gospodarczym Polski w obecnej dekadzie jest podjęcie strategii likwidowania megabariery społeczno-demograficznej i dochodowej, uniemożliwiającej zintegrowany rozwój kraju oraz jego spójność z wysoko rozwiniętymi krajami Unii Europejskiej.

Przeciwstawienie się tym niekorzystnym tendencjom społecznym i ekonomicznym przez politykę społeczno-gospodarczą wymaga odrzucenia standardów neoliberalnych i przyjęcia określonego w konstytucji modelu społecznej gospodarki rynkowej za podstawę prowadzonej polityki społeczno-ekonomicznej.

Stopniowy, ale możliwie szybki, wzrost płac w Polsce, dostosowujący je do poziomu płac w krajach UE-15 może stać się motorem rozwoju gospodarczego i społeczno-demograficznego oraz zahamować regres demograficzny i będący w przyszłości jego konsekwencją regres ekonomiczny.

Wydatki budżetowe na wzrost płac w sferze usług społecznych traktować należy jako wydatki inwestycyjno-rozwojowe, które przyniosą wzrost jakości świadczonych usług i podniesienie jakości kapitału ludzkiego oraz wzrost gospodarczy, wywołany nakręceniem koniunktury przez impuls popytowy.

Doświadczenia światowe i skandynawskie jednoznacznie wskazują, że nie można tworzyć gospodarki opartej na wiedzy przy niskich płacach i niskim poziomie rozwoju zaplecza naukowo-badawczego i wdrożeniowego w sektorze prywatnych przedsiębiorstw. Tak więc, najkorzystniejszym kierunkiem inwestowania jest wzrost nakładów na rozwój kapitału ludzkiego oraz sektora naukowo-badawczego, które tworzą trwałe i długofalowe podstawy innowacyjności i konkurencyjności gospodarek.

Realizacja tego nowego pragmatycznego modelu rozwoju Polski jest kompatybilna z koncepcją nowej ekonomii umiaru G. W. Kołodki, która zakłada „pragmatyzm sprzyjający wielokulturowości i wychodzący z systemu wartości, które sprzyjają partycypacyjnej globalizacji, spójności społecznej i zrównoważonemu rozwojowi”³⁶. Ten nowy pragmatyzm integruje nadrzędne wartości rozwoju społecznego i ekologicznego z jego celami ekonomicznymi. Stwarza zatem możliwości kreowania zrównoważonego i długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego i ekologicznego³⁷.

Jedynie inteligentna synergia potęgi niewidzialnej ręki rynku z widzialną głową państwa stwarza szansę na dalekosiężny sukces gospodarczy w Polsce. Ten model, oparty na publicznym interwencjonizmie instytucjonalnym, stwarza szansę rozwoju wszystkim krajom postsocjalistycznych.

³⁶ G. W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 378.

³⁷ Idem, *Neoliberalizm a światowy kryzys gospodarczy*, [w:] *Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesnej gospodarki światowej*, A. Prusek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010, s. 32 i nast.

Bibliografia

1. Encyklika *Caritas in veritate* Ojca Świętego Benedykta XVI, O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, Libreria Editrice Vaticana, 2009.
2. Kabaj M., *Młodzi biorą dziś co dają*, „Gazeta Wyborcza”, 28.11.2011 r.
3. Kaja J., *Cele społeczne w systemie rynkowym*, [w:] *Wyzwania dla polityki rozwoju gospodarczego i społecznego w warunkach integracji europejskiej i światowego kryzysu gospodarczego*, Z. Mikołajewicz (red.), Uniwersytet Opolski, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Oddział w Opolu, Opole 2011.
4. Karpiński A., *Co dalej z przemysłem w Polsce? Zarys strategii przemysłowej na lata 2005-2015*, „Biuletyn Komitetu Prognoz «Polska 2000 Plus» PAN” 2003, nr 1 (7).
5. Kątnik-Prokop J., Prusek A., *Analiza porównawcza wydatków sektora publicznego w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej w latach 2004-2012*, [w:] *Współczesne wyzwania rozwoju gospodarczego. Polityka i kreacja potencjału*, E. Gruszewska (red.), cz. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.
6. Kleer J., *Przyszłość sektora publicznego*, [w:] *Co ekonomiści myślą o przyszłości*, J. Kleer, E. Mączyńska, A. Wierzbicki (red.), Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, PTW z Klubem Rzymskim, Warszawa 2009.
7. Kołodko G. W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
8. Kołodko G. W., *Neoliberalizm a światowy kryzys gospodarczy*, [w:] *Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesnej gospodarki światowej*, A. Prusek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.
9. Kołodko G. W., *Neoliberalizm i systemowy kryzys globalnej gospodarki*, [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, G. W. Kołodko (red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.
10. Kołodko G. W., *Świat na wyciągnięcie myśli*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
11. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.
12. Kowalik T., *Kryzys systemu w perspektywie alterglobalizmu*, [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, G. W. Kołodko (red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.
13. Kowalik T., *Szkowa operacja i opcje alternatywne*, [w:] *20 lat przemian ustroju gospodarczego Polski. Dokonania i wyzwania*, S. Owsiak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.
14. Kudełko J., Prusek A., Zieliński K., *Europejska polityka spójności oraz jej efekty w Polsce*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2011.
15. Mączyńska E., *Ład gospodarczy. Pochwała „ordo”*, [w:] *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, W. Jarmołowicz, M. Ratajczak (red.), Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2008.
16. Osiatyński J., *Warunki gotowości Polski do wejścia do strefy euro*, „Ekonomista” 2001, nr 5.
17. *Polska potrzebuje bankrutów. Wywiad z Prezesem NBP M. Belką*, „Gazeta Wyborcza”, 28-29.09.2013 r.
18. *Polskie place*, „Gazeta Wyborcza”, 23.09.2013 r.
19. *Presidency Conclusions*, Barcelona European Council 15 and 16 March 2002.

20. Prusek A., *Dywergencja płacowo-dochodowa w Polsce i scenariusze jej zmniejszenia w warunkach integracji europejskiej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, nr 863, Kraków 2009.
21. Prusek A., *Funkcje państwa w zakresie kreowania sektorów gospodarczych o narodowym charakterze w warunkach integracji europejskiej*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2005.
22. Prusek A., *Główne wyzwania i bariery rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski do 2020 roku*, [w:] *Wyzwania i bariery rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski do 2020 roku*, A. Prusek (red.), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Wyższa Szkoła Gospodarki i Zarządzania w Krakowie, Kraków 2012.
23. Prusek A., *Innowacyjność jako główny instrument strategicznego programowania rozwoju w Unii Europejskiej*, [w:] *Konkurencyjność i innowacyjność gospodarki polskiej w Unii Europejskiej*, A. Prusek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011.
24. Prusek A., *Kryzys ekonomiczno-finansowy w Unii Europejskiej oraz kierunki działań stabilizacyjnych i zmian systemowych*, [w:] *Kryzys w Unii Europejskiej i jego implikacje dla Polski*, A. Prusek (red.), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Wyższa Szkoła Gospodarki i Zarządzania w Krakowie, Kraków – Mielec 2013.
25. Prusek A., *Nowy model polityki ekonomiczno-społecznej jako wyzwanie dla Polski w warunkach neoliberalnego kryzysu*, [w:] *Streszczenia referatów. Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych*, IX Kongres Ekonomistów Polskich, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Zarząd Krajowy, Warszawa 2013.
26. Prusek A., *Próba oceny możliwości realizowania funkcji polskiego państwa w warunkach integracji europejskiej*, [w:] *Gospodarka – przestrzeń – rozwój*, Prace Naukowe AE we Wrocławiu, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2004.
27. Prusek A., *Prywatyzacja polskiej gospodarki – cele, programy i ocena jej rezultatów*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2005.
28. Prusek A., *Społeczno-demograficzne i dochodowe mega wyzwanie rozwojowe Polski – w warunkach globalnego kryzysu neoliberalizmu*, [w:] *Polska i europejska polityka gospodarcza wobec wyzwań XXI wieku*, E. Pancer-Cybulska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012.
29. Prusek A., *Spójność gospodarcza i społeczna Polski z Unią Europejską w warunkach polityki antyinflacyjnej*, [w:] *Tworzenie i realizacja polityki społeczno-ekonomicznej w Polsce. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, E. Kryńska (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
30. Prusek A., *Spójność płac w warunkach integracji europejskiej jako wyzwanie rozwojowe dla Polski*, [w:] *Spójność społeczna, gospodarcza i terytorialna w polityce Unii Europejskiej*, E. Pancer-Cybulska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2008.
31. Prusek A., *Wyzwania modelowe gospodarki światowej i polskiej polityki ekonomicznej wynikające ze światowego kryzysu finansowego i ekonomicznego*, [w:] *Wyzwania polityki ekonomicznej w warunkach światowego kryzysu finansowego i gospodarczego*, A. Prusek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011.

32. Prusek A., *Źródła i skutki kryzysu ekonomicznego na świecie i w Polsce oraz możliwości jego przezwyciężenia*, [w:] *Nowe wyzwania dla polityki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i regionu opolskiego*, Z. Mikołajewicz (red.), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Oddział w Opolu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji, Opole 2010.
33. Sachs J. D., *Wspólne wyzwania, wspólne dobro*, Nadanie Jeffrey'owi S. Sachsovi tytułu Doktora Honoris Causa, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2007.
34. Sadowski Z., *Czy należy bać się przyszłości*, [w:] *Wyzwania dla polityki rozwoju gospodarczego i społecznego w warunkach integracji europejskiej i światowego kryzysu gospodarczego*, Z. Mikołajewicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
35. Wilkin J., *Państwo a gospodarka – instytucjonalne podstawy autonomii i współzależności*, [w:] *Strukturalne podstawy demokracji*, A. Rychard (red.), Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008.
36. Żyżyński J., *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji*, [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, G. W. Kołodko (red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.